Krzysztof Knittel

*Zabawy dźwiękowe* (w nawiązaniu do konkretnych stron elementarza)

Str. 26 W PARKU

Ponieważ w parku może się zdarzyć, że nagle spadnie deszcz, nauczyciel proponuje zabawę w deszcz i burzę. Najpierw dzieci rysują chmury, z których spada deszcz lub burzę z piorunami i błyskawicami, może też drzewa w parku, a wiatr jest tak silny, że drzewa się chwieją i uginają. Potem zaczyna się zabawa w dźwięki deszczu – dzieci delikatnie uderzają palcami w różne przedmioty udając, że są to krople deszczu – w szkolną ławkę, w kartki, na których rysują lub w okładkę zeszytu, w piórnik, w tornister – zaczynają cicho i wolno, mało kropli, drobny deszczyk, kapuśniaczek, potem coraz więcej aż do ulewy, a kiedy już wszystkie dzieci szybko uderzają w przedmioty tworząc iluzję gęsto padającego deszczu, niektóre mogą wstać i udawać drzewa, pochylające się pod silnymi podmuchami wiatru…

… nauczyciel wybiera jedno dziecko, które będzie dyrygować pozostałymi – pokazuje ono, które z dzieci ma zacząć „robić” krople deszczu, kto dołącza a kto ma przerwać swoje pukanie, i jak uderzać głośniej lub ciszej – dyryguje ono unosząc obie ręce dłońmi do podłogi w górę (głośniej) lub w dół (ciszej) … Tym dyrygentem może być każde dziecko i to może okazać się niezwykłym doświadczeniem, bo czasami najmniejsza i najsłabsza osoba w grupie potrafi dyrygować lepiej i tworzyć ciekawsze brzmienia, niż silne dzieci, które wydają się być liderami… Zabawa w deszcz nie powinna trwać dłużej, niż 10 minut i jest dobrym przerywnikiem np. między czytaniem opowiadania o spadających liściach, a liczeniem narysowanych liści czy żołędzi.

Str. 72 W JAK WODA

Przygotowana miska z wodą będzie naszym stawem. Prosimy dzieci o ciszę i o to, aby zamknęły oczy i wyobraziły sobie staw, w nim ryby i raka pod kamykiem. Potem kilkoro dzieci prosimy o udawanie głosem szumu wiatru (na sylabę „sz” – najbliższą szumowi lub „fi” – zbliżoną do gwizdu). Kolejnych dwoje lub troje ma „zrobić” pluskanie wody w stawie. Reszta „robi” krople deszczu, znane z poprzedniej zabawy W PARKU. Po takim wymyślonym i zrealizowanym przez dzieci dźwiękowym pejzażu nad stawem, ponownie prosimy dzieci, aby zamknęły oczy i przez minutę były bardzo cicho. Bez żartów i wygłupów, naprawdę cicho, a potem nauczyciel zapyta wszystkich, jakie dźwięki słychać, kiedy jest ZUPEŁNIE CICHO. Okaże się, że słychać, jak przejeżdża ulicą samochód, ktoś za oknem coś powiedział, jakaś wrona kracze, słychać gruchanie gołębia, na korytarzu ktoś zamiata podłogę, pan nauczyciel przesunął but, kolega obok głośno oddycha, a ktoś inny zachichotał. To wszystko któreś z dzieci powinno opowiedzieć, a inne dzieci mają podnieść rękę, jeśli coś jeszcze słyszały, o czym przepytywany nie powiedział i potem uzupełniają ten dźwiękowy obraz CISZY W KLASIE.